N^er 31. ROK 1838. CZWARTEK 8 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Apolonii Panny M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Gorysława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7 6	27" 7." 596	— 9°, 7	0," 02	Zachodni słaby	Pogoda	
2	5. 692	— 6. 8	0, 54	Wpn. wschodni słaby	„	
10	3. 066	— 6 6	1, 35	Żaden	Pogoda z chmurami	Mgła

Część Urzędowa.

N.o 573.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy uchwały Senatu Rządzącego z dnia 20 stycznia r. b. do N. 6786 D. G. S. zapadłej, podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, iż kamienica kapituły katedralnéj krakowskiéj głównie przy ulicy Grodzkiej pod L. 121 stojąca, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą w drodze administrecyjnéj w biórach Wydziału na dniu 17stym b. m. i 3 marca b. r. o godzinie 10 z rana odbyć się mającą, a to podług warunków poniżéj zamieszczonych.

Kraków dnia 3 lutego 1838 r.

Senator prezydujący
X. SCIPIO.

Referendarz L. *Wolff.*

1) Licytacya rozpocznie się od dwóch trzecich części urzędownie w kwocie 19,393 złp. ustanowionego szacunku, to jest, od kwoty złp. 12928 gr. 20.

2) Chcący licytować złoży tytułem *vadii* kwotę 1,293 złp. którą w razie niedotrzymania jakiegokolwiek warunku nabywca utraci i nowa licytacya na koszt jego i stratę ogłoszoną zostanie.

3) Z summy wylicytowanéj pozostawioną będzie przy téjże kamienicy na pierwszéj hipotece połowa od któréj nabywca opłacać będzie procent roczny po $\frac{5}{100}$ od dnia zalicytowania do kassy prokuratoryi kapituły katedralnéj Krakowskiéj pod rygorem exekucyi administracyjnéj i obowiązkiem złożenia niezwłocznie pozostałego kapitału.

4) Drugą połowę z summy wylicytowanéj nabywca włączając w takową *vadium* złoży do kassy głównéj w dniach trzech od dnia licytacyi, poczém dopełnione będą inne formalności urzędowe do przelania tytułu własności rzeczonéj kamienicy na nabywcę, zawsze jednak na koszt tegoż.

5) Do licytacyi rzeczonéj przeznaczają się dwa terminu, pierwszy na dzień 17 lutego, drugi na dzień 3 marca b. r. na których akt detaxacyi, i wykaz hypoteczny kamienicy rzeczonéj przejrzanemi być mogą.

Za zgodność świadczy,
(1r.) Referendarz L. *Wolff.*

Część Polityczna.

— Kraków. —

Wczoraj około godziny 12 w nocy, zakończyło się ostatnie posiedzenie Zgromadzenia Reprezentantów Wolnego Miasta Krakowa.

Po jutrze, to jest w sobotę d. 10 b. m. w sali pod *Czarnym Orłem* na Podgórzu, artysta nasz Krakowianin Pan Tomasz Gnudkiewicz, z dziećmi swojemi, daje KONCERT na SKRZYPCACH i na FORTEPIANIE. Pomiędzy innemi, mały 8letni Teofilek, odegra na skrzypcach *Rondo alla Pollaca* z Baillota. Początek o godzinie 5 wieczorem.

— Petersburg 11 (23) *Stycznia. —*

Wielki koniuszy dworu xiąże Dołgoruków, prezydujący w kommissyi, której poleconem zostało rozgatunkowanie przedmiotów, z pałacu zimowego w czasie pożaru uratowanych, zaraportował J. C. M. między innemi co następuje: Po wyniesieniu w czasię pożaru przez rzemieślników pałacowych i żołnierzy, wszystkich przedmiotów z wielkiéj cerkwi, pozostał był tamże jeszcze obraz Zbawiciela, umieszczony na samym wierschu Ikonostasu, posłani dla zdjęcia tego obrazu Trojanów, szeregowy z 10 ekwipażu morskiego i Dorofiejew stolarz intendentury dworu, bez względu na grożące im niebezpieczeństwo i na wielokrotne wzywania ich do powrotu z cerkwi, powodowani gorliwością chrześciańską o ocalenie od ognia obrazu Zbawiciela, pozostali w tejże dopóki tylko było można, i dopóki z rzadkiém poświęceniem się i przytomnością ducha nie urstowali téj świętości. Czyn ten godny uwagi, dokonany został w obecności xięcia Dołgorukow, w tan sposób: Wszedłszy po drabinie przystawionéj do ikonostasu, i widząc, iż ta jest zakrętką do osięgnienia obrazu, szeregowy Trojanów w jednéj chwili dostał się po snycerskich ozdobach ikonostasu na gzyms, z niewymowną szybkością zdjął obraz, spuścił go znajdującemu się na drabinie stolarzowi Dorofiewowi, a potém znowu po snycerskich ozdobach zszedłszy z gzymsu, razem z towarzyszem swoim wyniósł z płomieni drogi ten przedmiot. — N. Pan, uwiadomiony o tak chwalebnym czynie stolarza Dorofiejewa, a osobliwie szeregowego Trojanowa. Najłaskawiéj rozkazał wydać każdemu z nich w nagrodę po trzysta rubli, i prócatego Trojanowa przenieść do gwardyi. — Xiąże Dołgorukow zaświadczył także, że oddział z admiralicyi na pierwsse wezwanie przybyły, w celu pomnożenia do wynoszenia z pałacu rzeczy w czasie pożaru, odznaczał się w każdym razie szczególną gorliwością i nadzwycsajną czynnością; w szczególności zaś prsy przenoszeniu ze skarbców pałacowych wszelkich złotych i srebrnych serwisów, których wartość kilka millionów rubli wynosi. Polecenie to wypełnione tak skutecznie i porządnie, że pomimo mnóstwa drobnych rzeczy, z których się te kosztowności składają, wszystkie nietylko że zostały ocalonemi, ale nadto nie doznały w czasie prsenoszenia najmniejszego uszkodzenia.

— Berlin 29 *Stycznia. —*

I nasza stolica zaledwie nie stała się widownią tak nieszczęśliwego wypadku jakiego doznały inne stolice. W pałacu ministra wojny pokazał się przed kilkoma dniami ogień, który że ugaszono, trzeba tylko przypisać wczesnemu ratunkowi i téj okoliczności, że się za dnia pokazał.

— Dnia 30 *Stycznia. —*

Po przesłaniu Najjaśniejszemu Cesarzowi Rossyjskiemu, za pośrednictwem posła rossyjskiego w Berlinie dokumentu prawa obywatelstwa tegoż miasta, raczył Najjaśniejssy Cesarz również przez swego posła udzielić municypalności tutejszéj, następujące pismo gabinetowe: »Z szczególną prsyjemnością przyjąłem ofiarowane mi prawo obywatelstwa w Berlinie, i wynurzam moje najszczérsse

podziękowanie za oświadczone przy téj okoliczności uczucia. Byłem ciągle przejęty najgorliwszym spółudziałem dla miasta, którego mieszkańcy w trudnych czasach doświadczenia, odznaczyli się wierném przywiązaniem do swego króla, i gdzie zakwitło szczęście mojego domowego pożycia. Złączony więc z niém węzłem nowym, będę nadal tém szczęśliwszy, cieszyć się w jego murach ujrzeniem monarchy, w którym i ja ulubionego ojca poważam. Przyjmijcie panowanie z tém zapewnieniem wyraz mojego zupełnego szacunku. Moskwa dnia 6 grudnia 1837 (pod) Mikołaj.« — Przy tejże okoliczności raczył Najmiłościwszy Cesarz pezesłać 5000 dukatów dla ubogich miasta Berlina i insygnia cesarsko-rossyjskiego orderu ś. Anny 2 klassy z brylantami dla nadburmistrza. Władza miejzka ceniąc tę łaskę monarssą, wynurzyła w téj mierze swoje najserdeczniejsze podziękowanie, i aby pamięć o tejże łasce nigdy nie wygasła, postanowiła założyć instytut dla 50 starych ubogich; ale uczciwych obywateli Berlina, pod nazwizkiem: *Szpital obywatelski Mikołaja*; wiecznym jego funduszem będą właśnie podarowane 5000 dukatów.

— *Londyn* 23 *Stycznia.* —

Rząd otrzymał depesze z Ameryki, w skutku których miełą miejsce rada gabinetowa. Cohy te depesze zawierały, niewiadomo; prywatne atoli doniesienia zapewniają, że powstanie w Kanadzie zostało przytłumione tak dalece, iż woj ę domową za ukończoną uważać można. Powstańcy zebrani pod Grand Brule, poddali się na łaskę rsądu. Lord Durham, dopiero z wiosną pojedzie na miejsce swego przeznaczenia, jego wielkorządztwo obejmować będzie oprócz obudwóch Kanad, Nową - Szkocyę, Nowy-Brunswik, prsylądek Breton i wyspę ś. Eduarda. W Kanadach będzie dowódcą wojskowym Sir John Colborne, w Nowéj Szkocyi jenerał-major Sir Collin Campbell, w Nowym Brunswiku jen.-major Sir John Hervey.

Izba niższa naradze się nad bilem dotyczącym Kanady, któren umieściły już w zupełności gazety tutejsze. Z bilu tego pokazuje się, że rząd proponuje zawieszenie ustawy tylko w Dolnéj-Kanadzie, na czas do 1 listopada 1840 roku.

Mniemano dotąd, że zklepienia pod któremi znajdowały się książki handlowe kupców z City i inna ważniejsze dokumenta, zostały wolne od ognia; pokazało się przecież, że przez rozpalenie się kamieni tworzących sklepienia, tliły się papiery, i nie mogły tylko dla braku powietrza w płomień wybuchnąć, co nastąpiło dopiero teraz gdy drzwi otwarte zostały; przymknięto je atoli natychmiast i rozpoczęto zaraz polewać wodą wierzch sklepień. — Wczoraj zapadła się cęść muru wieży giełdowéj.

— *Z Rzymu* 9 *Stycznia.* —

Listy z Sycylii donoszą o przywróceniu spokojności w całym kraju i o powrocie wszystkiego w dawne karby.

ROZMAITOSCI.

REFORMY PAŃSTWA OTTOMAŃSKIEGO.

(Dokończenie).

Inne z cudzoziemczyzny naśladowane urządzenia, jakkolwiek są same z siebie małoznaczące, sprawiły jednak uderzającą zmianę i postęp w stosunku do tego co było przed trzydziestu laty. Modyfikacya w stroju, miała za podstawę daleko ważniejszy pomysł, aniżeli większa część Turków i Europejczyków dorozumiewać się może: zniesienie różnicy w stroju i w oznakach, miało być piérwszym krokiem zbliżenia do Europy i początkiem zrównania rajasów z mahometańską ludnością. Jak wielki wpływ wywiéra różnica stroju na sposób myślenia różnych stanów i klass obywatelskich, można to, mianowicie od rewolucyi, widzieć u nas we Francyi na szlachcie, duchowieństwie i żydach. Tych ostatnich, tak długo, dopóki ubiorem lub przez uciążliwe oraz pogardliwe prawa, byli od reszty mie-

oskańców przedzieleni, uważał zawsze lud pospolity za niezdolnych do udziału w prawach obywatelskich, kiedy tymczasem teraz gdy ubierają się tak jak wszyscy inni, obcują z niemi w życiu prywatnym chrześcijanie z wielką dla ogółu korzyścią, co nawet rozciąga się już i do tych krajów, gdzie jeszcze przeciwko żydom wyjątkowe utrzymują się prawa (*).

Z usunięciem różnicy w stroju, zaprowadził sułtan nieznane dawniéj na dworze złagodzenie etykiety w obrzędach wymaganéj. Mundur jest dzisiaj, jak w większéj części dworów europejskich, suknią galową. Rzezańcy utracili już prawie zupełnie dawniejszy wpływ i znaczenie, zdaje się nawet niedalekim czas ten, że nie postaną już więcéj w seraju. Posłowie zagraniczni niedoznają już teraz przyjęcia nadętego pychą, nacechowanego śmiesznością i pewnym rodzajem dziwnéj pretensyi; ani przystęp do dworu jest im tak utrudzany jak dawniéj bywało. Sułtan pracuje z swemi ministrami, obeznaje się z osobami i sprawami, ażeby mieć o wszystkiém wiadomość; pokazuje się nareszcie często ludowi, co dawniéj w jedne tylko piątki i tylko w tenczas miejsce miało, kiedy się sułtanowie do meczetu udawali i z tegoż wracali.

Nauką języków zachodnich aż dotąd pogardzali Turcy, uważając ją za pewien rodzaj odszczepieństwa od wiary swych przodków; ten przesąd jest już daleko za niemi; wielu bardzo urzędników Porty, posiada teraz język francuzki, a nawet powiadają, że sam sułtan nie źle nim mówi. Niech tylko raz języki europejskie zaczną się w Turcyi szerzyć, a znajdą przystęp i wyobrażenia dotąd tam nieznane. Rząd zachęca do nauk języków obcych i wspiéra ją; prócz tego tłómaczą z obcych języków na turecki, liczne dzieła naukowe szczególniéj lekarskie i wojenne; wychodzi także kosztem rządu, prócz tureckiéj, gazeta francuzka w Stambule, a ma jeszcze wychodzić gazeta grecka.

Delikatne uczucia miłości krajowéj, były Turkom od niepamiętnych czasów nieznane; natomiast nie jest im zupełnie obcém uczucie przychylności i związku ludu z ludem. Nie troszczy się bynajmniéj Turek o obronę ziemi rodzinnéj, to jest w rozumieniu dawnych Greków, dla których ta ziemia była kolebką ich bogów i ich ojców; ale natomiast będzie on walczył za lud będący jednego wyznania. Takie same bezwątpienia uczucia ludojestestwa, zagrzewały niegdyś zwycięzców Rzymu, ale nie te, które my patryotyzmem zowiemy. Lecz uczucia ludu za ludem staną się coraz wątlejsze w miarę wciskających się obcych obyczajów i obcych wyobrażeń, które zrobią Turka łagodniejszym do poddania się losowi jaki dlań Opatrzność przeznacza.

(*) W Anglii, gdzie tolerancya religijna coraz silniejszą być zaczyna, gdzie zdaje się utwierdzać zasada; że Bogu tylko jednemu służy sąd w rzeczach sumienia czyli wiary, widziemy już od lat kilku przypuszczonych do spraw publicznych; i na urzędy wyłączonych dawniéj katolików i żydów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Lutego:

Szafrański Lubin, Meyzner Ferd., Dąbski Władysław, Jastrzębski Bonawentura. Przetocki Ludwik Irzoska, Ludwika, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Borkiewicz Zofia, Lewiecki Antoni. Zaklika Edward, Foltyński Józef, Sanguszko xiążę; do Galicyi; — Colmann M., do Pruss.

Doniesienie.

Za Nową bramą w ogrodzie pod Łańcuchem zwanym jest mieszkanie, kilka pokojów mające, oraz i stajnia osobno lub razem od Wielkiéjnocy r. b. do wynajęcia; względem wynajęcia zechcą się zgłosić do właścicielki w tymże ogrodzie mieszkającéj. (1r.